

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 24.01 Św. Franciszek Salezy biskup (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ za parafian

Wtorek 25.01 Nawrócenie św. Pawła (święto)

7⁰⁰ + Stefana Domińczaka z int. siostry Janiny z rodziną

Środa 26.01 Św. Tymoteusz i Tytus bp. (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ Do Dzieciątka Jezus z prośbą o bł. dla Zuzanny Dyraga w 1-szą rocz. urodzin z int. rodziny

16⁰⁰ + Franciszkę, Józefa Kasperków z int. rodziny

Czwartek 27.01 Bł. Jerzy Matulewicz bp. (wsp. obowiązkowe)

16⁰⁰ Wandy Baran (1 r. śm.) i + Mieczysława Barana, + Karola i Marię Baranów, Marcina Wilka z int. Krzysztofa z rodziną

Piątek 28.01 Św. Tomasz z Akwinu (wsp. obowiązkowe)

15³⁰ + Helenę, Stanisława Kasprzyków, Andrzeja, Mieczysława, Edwarda, Wincentego, Stanisławę, Annę Paradowskich, Władysława Korbana, Waldemara Bieleckiego z int. rodziny

16⁰⁰ + Leonę, Piotra Kurtków, Józefa Plewę z int. Kurtków

Sobota 29.01 Dzień Powszedni

15³⁰ + Józefa, Anielę Nosków, Bogusława Krzysztofka z int. rodziców

16⁰⁰ Jana Znojka (1 r. śm.) z int. córki z rodziną

Niedziela 30.01 IV Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Józefa Łukasiewicza z int. żony z dziećmi

10⁰⁰ + Józefa Piotrowskiego (17 r. śm.) z int. Piotrowskiej z dziećmi

12⁰⁰ Do Dzieciątka Jezus dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu i zdrowie w 60-tą r. ur. Heleny z int. dzieci i rodzeństwa

15³⁰ + Janinę Praszkiwicz z int. syna z rodziną

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Stefana Domińczaka i Alicję Wojtyś z Brzezin, którzy odeszli do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Ekstra...

× 18 stycznia, minęła piąta rocznica śmierci ks. Jana Twardowskiego, wybitnego poety i jednego z najbardziej lubianych polskich autorów. Autor niezapomnianego wezwania „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” zmarł 18 stycznia 2006 r. w wieku 90 lat. Spoczywa w krypcie zasłużonych Polaków w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

III Niedziela Zwykła

23 stycznia 2011 r.

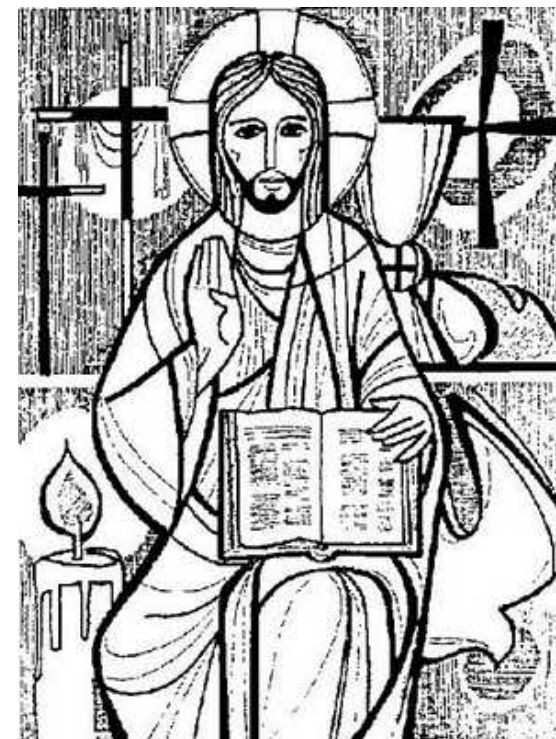
Nr 9 (113)

Pan moim światłem i zbawieniem moim

Komentarz...

Ten, kto idzie za Jezusem, musi porzucić wszystko. Przypomnijmy rady ewangeliczne: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Każda z tych rad zaleca wyrzeczenie. Najłatwiej wbrew pozorom wyrzec się wartości materialnych, pozostać ubogim, bo wyrzekamy się tego co zewnętrzne. Trudniej być czystym, to znaczy wyrzec się ludzkich przywiązań. Najtrudniej być posłusznym, aby we wszystkim, co nas spotyka, odczytać znaki woli Bożej. Przy czym za mało jest spełniać wolę Bożą – trzeba ją pokochać.

/ks. Jan Twardowski/



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 8,23b--9,3/ 1 Kor 1,10-13.17 Ewangelia: Mt 4,12-23

„Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalegou, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło weszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.”

A w parafii...

• 1 maja 2011 r. w Watykanie odbędzie się beatyfikacja Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II. Zachęcamy do wzięcia udziału w pielgrzymce na tą uroczystość organizowaną z naszej parafii. **RAMOWY PROGRAM PIELGRZYMKI:** I DZIEŃ – 29.04.2011: BRZESZINY Ok. godz. 22,00 wspólna Msza św. Wyjazd z parkingu Kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Brzezinach. Nocny przejazd przez Czechy, Austrię w kierunku Włoch; II DZIEŃ – 30.04.2011: RZYM Przyjazd w późnych godzinach wieczornych do Rzymu. Przygotowanie do wzięcia udziału w uroczystościach (zajęcie miejsca); III DZIEŃ – 01.05.2011: RZYM Udział w uroczystościach Beatyfikacji Jana Pawła II, oraz zwiedzanie Watykanu. Przejazd do hotelu, obiadokolacja i nocleg; IV DZIEŃ – 02.05.2011: RZYM Śniadanie. Przejazd do Rzymu, całodziennie zwiedzanie min.: Watykan, oraz Bazylika Św. Jana na Lateranie, panorama Koloseum, Forum Romanum. Wyjazd w godzinach wieczornych w kierunku kraju. Nocny przejazd; V DZIEŃ – 03.05.2011: BRZESZINY Powrót w godzinach wieczornych. CENA: 500 ZŁ + 100 EURO (przy zapisie wpłacamy zaliczkę 500zł). Zapisy u księdza Rafała Nowińskiego (kom. 664 461 968)



Beatyfikacja Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II

Ikona Matki Bożej Gospodarnej

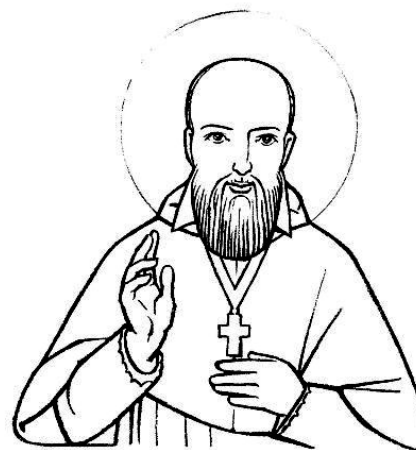
Znajduje się ona w monasterze założonym w X w. na Świętej Górze Atos przez znanego z wyjątkowo ascetycznego życia, starca Atanazego. Wokół mnicha zgromadziło się wielu uczniów pragnących naśladować jego życie. Pewnego razu nastąpił dla wspólnoty czas wielkiej próby. Z powodu nieurodzaju rozpoczął się głód. Mnisi rozeszli się do innych monasterów i pozostał w nim tylko ihumen Atanazy. Jednak i on zmuszony został pozostawić założoną przez siebie wspólnotę. Gdy wyszedł z monasteru i nie uszedł jeszcze zbyt daleko, na drodze spotkał kobietę. Zdziwiony zapytał, skąd się tam wzięła, bowiem wstęp kobiet na Atos jest zabroniony. Kobieta ta nie odpowiadając poprosiła, by opowiedział o swej niedoli i powrócił do monasteru, a ona mu pomoże. Gdy osłupiały zapytał, jak napotkana nazywa się,



ona odrzekła: Jestem Matką Pana Twojego". Wówczas Atanazy zażądał dowodu na prawdziwość tych słów, a Matka Boża rzekła: „Uderz swą laską w ten przydrożny kamień, a dowiesz się z kim rozmawiasz. Tylko pamiętaj, że na zawsze pozostanę gospodynią twego monasteru". Starzec uderzył laską w kamień i z powstałej szczeliny trysnęła woda. Gdy mnich powrócił do monasteru ku ogromnemu zdziwieniu spostrzegł, że spiżarnie są pełne. Wkrótce do wspólnoty zaczęli powracać bracia i monaster rozkwitł ponownie. Od tej pory w monasterze nie ma mnicha zajmującego się sprawami gospodarczymi, bowiem zgodnie z tradycją jego obowiązki powierzono samej Bogarodzicy.

Na pamiątkę opisanego zdarzenia w monasterze powstała ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, na której znajdują się również św. Atanazy i św. Michał z Syaju.

Boży człowiek... - św. Franciszek Salezy (24 stycznia)



Franciszek Salezy urodził się Château de Thorens w rodzinie szlacheckiej. Jego rodzicami byli François de Boisy i Françoise de Sionnz. Pierwszy z dwunastu dzieci, edukował się w La Roche i Annecy jego duchowość została uformowana przez jezuitów. W 1578, w wieku 12 lat, Franciszek udał się do Clermont w Paryżu. Rok później doświadczył osobistego kryzysu, po zakończeniu dyskusji na temat predestynacji miał przekonanie, że pójdzie do piekła. W grudniu odwiedził Kościół św. Stefana. Tam jego kryzys się zakończył i wtedy zdecydował poświęcić swe życie Bogu. Franciszek doszedł do wniosku, że niezależnie od tego, co otrzyma od Boga będzie to dobre, bo Bóg jest Miłością. W 1588 Franciszek przeniósł się z Uniwersytetu w Paryżu na Uniwersytet w Padwie, tam studiował zarówno prawo i teologię. Po ukończeniu studiów humanistycznych, retoryki, teologii i prawa w La Roche, Annecy, Paryżu i Padwie, odmówił ożenienia się z bogatą dziedziczką, którą wybrał mu ojciec. Dzięki interwencji Claude de Granier, ówczesnego biskupa Genewy, otrzymał święcenia kapłańskie i został mianowany jako rektor katedry w 1593r. Franciszek zaangażował się entuzjastycznie w ewangelizację protestantów z Sabaudii, dzięki temu wielu wróciło do dawnej wiary katolickiej. On również pojechał do Rzymu i Paryża, gdzie sprzyjał sojuszowi pomiędzy papieżem Klemensem VIII oraz francuskim królem Henrykiem IV. Franciszek rozwinął język migowy w celu nauczania osób niesłyszących o Bogu. Z tego powodu jest on patronem osób niesłyszących. Franciszek zmarł w Lyonie 28 grudnia 1622. **Modlitwa:** Boże, któryś dla zbawienia dusz błogosławionego Franciszka, Wyznawcę Twojego i biskupa dla wszystkich wszystkim uczynić raczył, da miłościwie, abysmy słodyczą miłości Twojej przejęci, według jego napomnień postępując i je go zasługami wsparci, radości wiekuistej dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Zamyśl się...

„Tyle jest możliwości i dróg do Boga, ilu jest ludzi, bo Bóg ma inną drogę dla każdego człowieka.” /kard. Stefan Wyszyński/

Uśmiech...

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia: - Co Ty? Znowu jedynka z historii? - Niestety, historia lubi się powtarzać.

Coś dla ducha...

„Wyzwolenie”

Pewnego dnia przyszedł do mędrca człowiek, który szukał u niego rady i wskazówki, jak na długiej drodze do oświecenia dotrzeć wreszcie do celu. Mędrzec polecił mu w zdawkowych i bardzo szorstkich słowach zarzucić niezwłocznie studia i natychmiast opuścić dom. Zaraz po jego odejściu jeden z uczniów, przysłuchujący się temu niemal ze zgrozą, spytał mistrza o powód jego niezwykle obcesowego zachowania. Podczas gdy mistrz jeszcze się zastanawiał, jak najlepiej wyjaśnić uczniowi swoje postępowanie, do pokoju wleciał ptak, trzepotał nerwowo skrzydełkami i szukał wyjścia. Mistrz doczekał chwili, kiedy wyczerpany ptak usiadł w pobliżu otwartego okna – i nagle głośno zaklaskał w dłonie. Spłoszony ptak poderwał się, wyfruwając prosto na wolność. – Moje kłaśnicie w ręce było chyba dla ptaka szokiem – powiedział mistrz. – Może takim samym, jak moje zachowanie dla tego człowieka.

/Norbert Lehleitner/